

flisaczkowy

Przedszkole FLISACZEK  
ul. Gałczyńskiego 49/51  
87-100 Toruń  
listopad 2019

# Niusik

**Jesień**  
we Flisaczk

STARA HUTA

LUBIMY TU WRACAĆ

**Złote Myśli**

ROZMOWA Z PANEM ADAMEM DYRDĄ

Nasze EKOinicjatywy

RZECZ O AUTORSKICH PROJEKTACH FLISACZKA

**DOBROCZYNNY GRUDZIĘN**

CZYLI ZAPOWIEDŹ KILKU WAŻNYCH  
DLA NAS AKCJI

**Audiopoeemiki**  
z Flisaczkowej Fabryki

NAGRYWAMY PĘTYĘ Z WYJĄTKOWYMI GOŚCIMI

NA OKŁADCE: UROCZA ZOSIA

# DZIEŃ DOBRY

CZEŚĆ  
& CZOLEM



PO DŁUŻSZEJ PRZERWIE ODDAJEMY W WASZE RĘCE JEDENASTY NUMER GAZETKI PRZEDSZKOLNEJ „FLISACZKOWY NIUSIK” (TAK-TAAK, TO JUŻ 6 LAT OD KIEDY ZACZĘLIŚMY DLA WAS PISAĆ!). WRACAMY DO WAS Z GARŚCIĄ NOWYCH ARTYKUŁÓW. MAMY NADZIEJĘ, ŻE KAŻDY ZNAJDZIE DLA SIEBIE TU COŚ CIEKAWEGO. WSZYSTKICH NASZYCH STAŁYCH CZYTELNIKÓW ORAZ NOWYCH FANÓW SERDECZNIE POZDRAWIAMY I ŻYCZYMY PRZYJEMNEJ LEKTURY.

*Zespół Redakcyjny*

## Jesień we Flisaczku

### FOTOIMPRESJE



**Dzień Edukacji Narodowej  
14 października 2019r.**



**PORZĄDKOWANIA NASZEGO OGRODU**



JESIEŃ "NA TERENIE"

Zamknęliśmy sezon hulajnóg



DZIEŃ POSTACI Z BAJEK



PIERWSZY DZIEŃ JESIEŃ

# Dyniowy zawrót głowy

## Podsumowanie konkursu



### PRZEPIS FILIPA I JEGO MAMY MARTY

(PIERWSZA NAGRODA W TEGOROCZNYM KONKURSIE)

#### Składniki na 30 szt. deserów:

Dolna warstwa deseru:

- 1 opakowanie ciastek Oreo,
- 2 łyżki miękkiego masła

Środkowa warstwa:

- 500 g dyni piżmowej,
- 500 g serka mascarpone,
- 500 g śmietany 30% lub 36%,
- 200 g serka śmietankowego lub twarogu z wiaderka do sernika,
- 200g białej czekolady,
- 3 łyżki cukru pudru,
- 1 galaretki brzoskwiniowa,
- 1 łyżeczka żelatyny

Przyprawy :cynamon, kardamon

Górna warstwa:

- 100g pure z dyni,
- 1 mango, 1 galaretki brzoskwiniowa,
- 1 łyżeczka żelatyny



Miksujemy jedno duże opakowanie ciastek oreo z 2 łyżkami masła, masę ugniatamy na dnie pucharka. 1 kg dyni piżmowej kroimy na 4 części, zawijamy w folię i pieczemy przez około godzinę do miękkości. Po wystudzeniu blendujemy całość, aby uzyskać konsystencję pure. Do dyniowej masy dodajemy 500 mg serka mascarpone, 500 ml ubitej śmietany, 200 g serka śmietankowego, rozpuszczoną i wystudzoną białą czekoladę oraz wystudzoną rzadką galaretkę brzoskwińową z dodatkiem łyżeczki żelatyny (do galaretki używamy tylko 1 szkl. wody). Dodajemy „na oko” imbir, cynamon i kardamon, a także 3 łyżki cukru pudru. Do przestudzonej galaretki brzoskwińowej z dodatkiem łyżeczki żelatyny dodajemy zmiksowaną dynię i mango, przyprawiając odrobiną cynamonu. Pucharki z kolejnymi warstwami deseru wstawiamy na kilka godzin do lodówki.

Pisząc krótko: Dynia nie jedno ma imię! Tegoroczna edycja konkursu kulinarno-lampionowego była REKORDOWA pod wieloma względami. Ilość, jakość, smak, zapach, finezja, pomysłowość, ułańska fantazja, zaangażowanie w tworzenie Waszych dyniowych arcydzieł przeszła nasze najśmielsze oczekiwania! Dobrze jest wiedzieć, że mamy takie pozytywne rodzinne-ekipy w naszym przedszkolu! Dziękujemy!!!



Dyniowa modelka i konkursowe lampiony



w konkursie brało udział około 50 lampionów



Wasza kreatywność zaskakiwała nas niesamowicie



Maja,  
Jej Tata  
i sernik  
dyniowy  
in action

# Flisaczkowe EKoinicjatywy

## czyli Przedszkolaki dla Matki Natury

Gąbki odzyskane ze starych fotelów, niewykorzystane końcówki tapet, patyczki od lodów, ścinki materiałów, odprute guziki, słoiczki po niemowlęcych deserach, znalezione po latach, w szufladzie muliny, zarysowane płyty CD to tylko część z przyborów recyklingowej codzienności pracy każdej z nauczycielek pracujących w naszym przedszkolu Oprócz tego, iż każda z nas potrafiłaby kreatywnie i rozwijająco wykorzystać rolkę po papierze toaletowym na blisko tysiąc



różnych sposobów, możemy także, w dyskursie o zdrowym odżywianiu i dobroczynnym wpływie sportu uprawianego na świeżym powietrzu, wypowiadać się niemal z pozycji ekspertek. Dni hulajnóg, olimpiady, zajęcia ruchowe i taneczne, zabawy w naszym ogrodzie flisaczkowy mianownik, który nasze 3, 4, 5 i 6-latki „zagryzają” m.in. cieciorellą

(miodowo-kakaową pastą z ciecierzycy) oraz zdrową i smaczną dynią serwowaną u nas na blisko 50 sposobów.

Są jednak wątki, których jak wierzymy, opisywać i przybliżać zarówno dzieciom i dorosłym z przymrużeniem oka nie należy. Są to tematy, które docierają do nas drogą niestandardową – nie są zapisane w podstawie programowej, nie podpowiada ich przewodnik metodyczny czy popularne warsztaty doszkolające, choć nie cierpią one zwłoki, a ich poruszenie wymaga niejednokrotnie szczerzej rozmowy, specjalistycznej wiedzy i profesjonalnego sprzętu. Podsuwa je nam zato szersza (niż stricte pedagogiczna) perspektywa, potocznie nazywana cywilizacyjnym rozwojem i postępowaniem technicznym. Z jednej strony, jak wiemy, są one niewątpliwym katalizatorem

wielu pozytywnych zmian, z drugiej natomiast niosą z sobą szereg zagrożeń, których wyrazem jest degradacja środowiska naturalnego. To właśnie o pogarszającej się jakości powietrza i wody, zanieczyszczonej glebie, energii odnawialnej, współczesnych możliwościach radzenia sobie z odpadami, niezdrowej żywności czy wymierających gatunkach roślin i zwierząt chcemy rozmawiać jak najpełniej z naszymi dziećmi.

Chcąc kształtować od najmłodszych lat świadomość, zachowania i postawy przyjazne środowisku. nasze przedszkole, w roku szkolnym 2019/2020 zdecydowało się realizować cztery działania proekologiczne. Pierwsze dwa są projektami. „Flisaczkowe Ekoludki” oraz „Flisaczkowe Ekoludki na ścieżce edukacyjnej” to inicjatywy wsparte przez Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki

Wodnej w Toruniu. Na zrealizowanie ich celów przedszkole otrzymało dofinansowanie na zakup sprzętu oraz pomocy dydaktycznych związanych z obserwacją i poznawaniem najbliższego środowiska naturalnego, są wśród nich: mikroskopy, stacja pogody, lupy, gry, puzzle, układanki czy kostki wiedzy-interaktywna gra terenowa ucząca rozpoznawać poszczególne gatunki zwierząt, ptaków i roślin.

Trzeci i czwarty pomysł, który jak wierzymy, ma uwrażliwić dzieci na temat środowiska oraz utrwalić zdobytą proekologiczną wiedzę to autorski program edukacyjny „Flisaczkowe Ekoludki” napisany przez trzy flisaczkowe pedagogożki: Monikę Jakubowską, Angelikę Sikorę oraz Aleksandrę Szopę. „Flisaczkowe Ekoludki”, bo taki tytuł nosi wspomniany program z powodzeniem wpisuje się w tegoroczny plan pracy dydaktycznej przedszkola. Plan zatytułowany jest: „F jak flora, F jak fauna, F jak Flisakorecykling”, a jego autorkami są: Dorota Karallus, Angelika Sikora oraz Joanna Stachowiak. W programie oprócz części teoretycznej poświęconej przyrodzie ożywionej i nieożywionej, ujęte zostały m.in. propozycje zabaw i zajęć z wykorzystaniem pomocy dydaktycznych. W ramach planu rocznego w nasze przedszkolne życie wprowadzony zostanie m.in. „Kalendarz Przyrodniczy”. Organizowane kolejno dni wybranych roślin i zwierząt, dadzą

Z OKAZJI ŚWIĄTOWEGO  
DNIA DRZEWA  
ZASADZILIŚMY W OGRODZIE  
NOWE ROŚLINY



Flisaczkom szansę na poznanie nowych gatunków flory i fauny oraz wesołej zabawy w roślinno-zwierzęcej stylizacji (czyt. strojach w wybranym kolorze).

Mamy nadzieję, że wielopoziomowe podejmowanie zagadnień dotyczących ochrony środowiska w połączeniu z naturalną ciekawością, wrażliwością, chłonnością i aktywnością, naszych małych Flisaczków, skutkuje większą chęcią do poznawania otaczającego świata oraz wzrostem poczucia współodpowiedzialności za jego naturalne bogactwa.



## Flisaczkowe Ekoludki

Autorski program  
edukacyjny  
dla dzieci w wieku  
przedszkolnym





# SARNA NIE JEST „ŻONĄ” JELENIA

Sarna i jeleni to najbardziej znani przedstawiciele zwierziny płowej w Polsce. Powszechnie zwierzęta te kojarzone są w parę. Tymczasem są to różne gatunki, podobnie jak lis i wilk.

**JELEŃ** *Cervus elaphus*



**BYK** (SAMIEC)

WAGA: 100–250 kg

**CHMARY**

Jelenie są bardziej towarzyskie wobec siebie niż sarny. Łanie i młode osobniki łączą się w liczne stada rodzinne zwane chmarami. Mniejsze grupy tworzą młode samce. Okres godowy jeleni, czyli tzw. rykowiśko, rozpoczyna się we wrześniu i trwa do połowy października.

Opracowanie: Polska Grupa Infograficzna



**POROŻE**

Zrzucone jest przez samce co roku, po czym odrasta ponownie.



**WIENIEC**

poroże byka (jelenia)  
wys. 80–100 cm

zrzuca je wczesną wiosną

**PAROSTKI**

poroże kozła (sarny)  
wys. 25–30 cm

zrzuca je późną jesienią

**SARNA** *Capreolus capreolus*



**KOZIOŁ** (SAMIEC)

14–21 kg

**RUDLE**

Sarny tworzą niewielkie stadka zwane rudłami. Na wiosnę kozy zajmują indywidualne ostaje, w których rodzą i wychowują młode. Kozły żyją samotnie. Okres godowy saren przypada na przełom lipca i sierpnia.

**KOZA** (SAMICA)

12–16 kg

Wierzmy, że właśnie na etapie życia przedszkolnego powinno się najintensywniej stymulować pamięć dzieci. Można na nią wpływać na kilka sposobów, głównie poprzez zabawę i ruch. Czytaj dziecku książki i pokazuj obrazki - gdy usłyszysz o byku, łani, kozie i koziołku, łatwiej je zapamięta, gdy wybierzecie się do lasu z lornetką, na obserwację w naturze.

# PAN ADAM DYRDA

## Złote Myśli

Z wyglądu raczej niepozorny, ubrany w kolory ziemi, zwykle z plecakiem, który ewidentnie towarzyszył Mu w niejednej okoliczności. Częściej wybiera przemyskanie „tajnym przedszkolnym przejściem”, niż głośne witanie od progu, chociaż jest jakby u siebie... Mówi cicho, skrótami, w punkt ocenia rzeczywistość. Dygresji, kontekstów, wątków i wąteczków pełna jest konwersacja, którą może prowadzić przynajmniej niekrótko. Jedno słowo wystarczy, żeby przejął rolę inicjatora, wizjonera czy dowódcy artystycznej misji kosmicznej. Choć słowo „dowódca” jest w Jego przypadku określeniem zbyt jasnym, zbyt twardym i niewysmakowanym. Rozmawiam z Panem Adamem Dyrda, który, pisząc w skrócie, we flisaczkowych podziemiach tworzy cuda-udeńka...

### Jakim był Pan dzieckiem?

Proszę mnie źle nie zrozumieć, byłem dzieckiem w pozytywnym sensie samotnym. Nie nudziłem się sam ze sobą, było mi dobrze w pojedynkę, choć większość mojego dzieciństwa spędzałem otoczony dorosłymi. Na pewno zna Pani takie dzieci i znajdzie się tu we Flisaczku killkoro takich jak ja...

### Jak to się stało, że został Pan artystą?

Talent odziedziczyłem po mojej mamie. Była, w czasach słusznie minionych, Mistrzynią Polski we fryzjerstwie. Na wyjazdach, do „zaprzyjaźnionych”: Budapesztu, Leningradu czy Bukaresztu, spędziłem dzieciństwo, towarzysząc Mamie w konkursach fryzjerskich właśnie. Napatrzyłem się wtedy na całe mnóstwo koszmarnych fryzur, doświadczyłem kobiecej rywalizacji i atmosfery towarzyszącej konkursom. Miała one zapach lakieru do włosów. Ale nie tylko w strzyżeniu czy upinaniu Mama była wyjątkowo zdolna. Świetnie też rysowała i malowała; na Święta na przykład przygotowywała własnoręcznie kartki. Pamiętam, jak przygotowując zimowy pejzaż rozmazywała na tekturze białą pastę do zębów, potem delikatnie posypywała ją opiłkami, uzyskując w ten sposób, taki pierwszy, polski, PRLowski efekt 3D. Kto wie, może była prekursorką grafiki trójwymiarowej w kraju nad Wisłą? Muszę też przyznać, że w zdobieniu wielkanocnych kraszanek do dziś, nie miałyby sobie równych. Generalnie pierwiastek artystyczny krąży od jakiegoś czasu w naszej Rodzinie.





Mój kuzyn na przykład prowadzi w Warszawie Muzeum Karykatury spotykając na codzień wielu wybitnych polskich twórców. Zdarzało się na przykład, że pijałherbatkę z Erykiem Lipińskim

**Panie Adamie, a kim według Pana jest artysta?**

Artysta, to ktoś kto nie może kłamać i musi żyć tak, żeby nikt nie miał wątpliwości, co do jego świadectwa życia. Stachura mawiał, że „Każdy jest poetą (...)”, Leszek Długosz z kolei śpiewał za Andrzejem Bursą: „(...) Ja chciałbym być poetą, bo byczo u poety, bo u poety cztery żony, a z każdą dawno rozwiedziony, a ja lubię kobiety”. Ja jestem zawieszony gdzieś pomiędzy tymi cytatami.

**Co najbardziej ceni Pan w swoim zawodzie?**

Zdecydowanie niezależność. Ze mną jest trochę tak, jak z wilkiem z bajki A. Mickiewicza o „Psie i wilku”: „ (...) Lepszy w wolności kąsek ladajaki, niżli w niewoli przysmaki”...

**Skąd bierze Pan inspirację do swoich prac?**

Myślę, że swoiste postrzeganie świata to sprawa natury fizjologicznej. Dziedziczy się ją, wysysa z mlekiem matki. Dość wyjątkowo reaguję też na ruch i kolor. Odczuwam je intensywniej niż inni. Przez te właśnie dwa filtry przepuszczam wszystko co widzę. W dzieciństwie potrafiłem długo wpatrywać się w kubaturę budek kioskowych. Przyglądałem się ich kolorowym wystawom, pełnym kiczowatych artykułów. Wystarczy naprawdę niewiele.

**Jaka jest historia Pana współpracy z Flisaczkiem?**

W latach 80tych dostałem propozycję pracy w Urzędzie Miasta jako konserwator zabytków. Praca urzędnicza nie była jednak dla mnie. Moja córka natomiast była w tym czasie w wieku przedszkolnym, chodziła do miejskiej placówki, a mnie ciężko patrzyło się na surowe sale i ich zwietrzałe dekoracje, wśród których Wandzia spędzała całe dnie. Na przekór tamtejszej rzeczywistości zacząłem więc projektować niepowtarzalne dziecięce meble i zabawki. Razem ze znajomym muzykiem założyliśmy firmę, która proponowała nasze finezyjne i kolorowe dekoratorskie rozwiązania. Stałem się przedsiębiorcą „pełną gębą” z przychodami, obrotami, fakturami i... własnoręcznie rysowanymi folderami reklamowymi. Jednym z naszych pierwszych zleceń było odczarowanie holu we Flisaczku. Tak poznałem panią Dyrektor, która z czasem udostępniła mi podziemia przedszkolne do zaaranżowania swojej pracowni.

**Z której ze swoich prac jest Pan najbardziej dumny?**

Hmm... Wszystkie są dobre, jeśli tylko mogę je dopracować i skończyć.

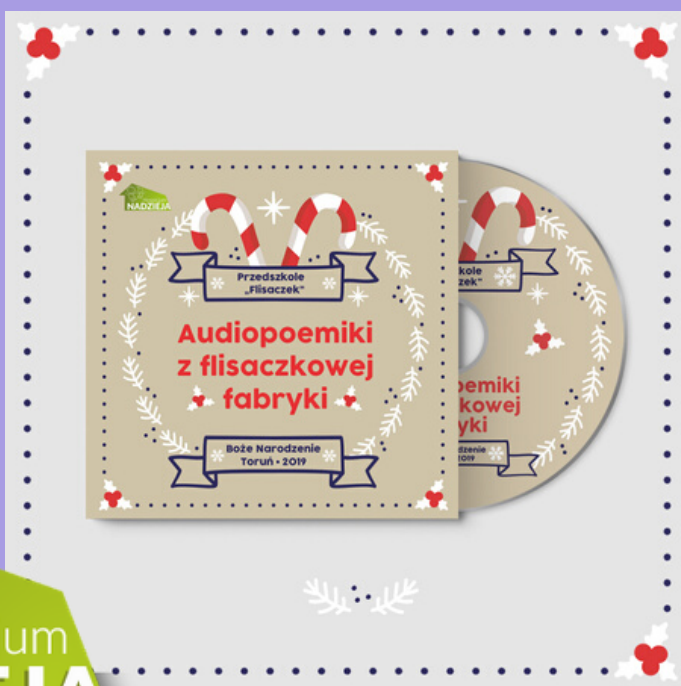
# Nagrania Przedszkolaków

## dla podopiecznych Hospicjum "Nadzieja"

Wielkimi krokami zbliżają się Święta Bożego Narodzenia a wraz z nimi – zgodnie z zapoczątkowanym w ubiegłym roku zwyczajem – nadchodzi czas naszej flisaczkowej akcji wspierającej dzieci z toruńskiego Hospicjum „Nadzieja”. Podobnie więc jak przed rokiem, chcielibyśmy nagrać i wydać audiobook z zimowo-świątecznymi wierszykami, które specjalnie na tę okoliczność ułożył Pan Marcin Jurzysta – toruński poeta i prozaik (a nade wszystko Tata naszej Podopiecznej: Marysi).

„Audiopoemiki z Flisaczkowej Fabryki” to rodzaj akcji charytatywnej na rzecz Hospicjum „Nadzieja” z Torunia, z którym nasze przedszkole łączy ponad 10-letnia współpraca. Nasz pomysł na pomoc tym, którzy jej najbardziej potrzebują, to płyta CD (stanowiąca rodzaj cegiełki) z nagranyymi kilkudziesięcioma świątecznymi wierszykami recytowanymi przez wszystkie flisaczkowe grupy (Zabki, Toruńskie Aniołki, Katarzynki, Tubadejki, Piernikowe Skrzaty, Koperniczki i Flisaczki)...

wszystkich Pracowników Przedszkola oraz... Wyjątkowych Gości... W tym roku ponowne zaproszenie do udziału w nagraniach "Audiopoemików z Flisaczkowej Fabryki" przyjął **prezydent miasta, Pan Michał Zaleski** wraz ze swoją **Wnuczką Marcysią**. W projekcie wesprą Flisaczki nas także toruńscy koszykarze (**Twarde Pierniki**) –

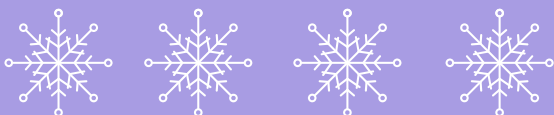




wicemistrzowie kraju i zdobywcy Superpucharu Polski oraz hokeiści na lodzie (**Stalowe Pierniki**) – młodzi, ambitni i pnący się w górę, w ligowych rankingach toruńscy sportowcy!

Zeszłoroczna akcja przyniosła zarówno małym, jak i dużym Flisaczkom całe mnóstwo pozytywnych wibracji. Uśmiechnięte komentarze odstuchujących, poprzekęcane słowa rymowanych tekstów, trzymane kciuki przez bliskich i dalszych krewnych naszej przedszkolnej Rodziny, czy ciepłe relacje, które nawiązały się między małymi i dużymi Flisaczkami (udało się nam nagrać ponad 120 dzieci) podczas sesji nagraniowych to tylko część dobra, które grudniową porą krążyło między nami.

Dla podopiecznych „Nadziei”, dzięki Państwa hojności, udało się zebrać blisko 5 tysięcy złotych. Efekt zbiórki przeszedł nasze najśmielsze oczekiwania!



Jeśli więc macie Państwo ochotę uśmiechnąć się i w tym roku słuchając naszych radosnych, świątecznych Przedszkolaków, zrobić komuś wyjątkowy prezent pod choinkę i jednocześnie wesprzeć Podopiecznych Hospicjum Nadzieja już teraz prosimy nadstawiać uszu.

W okolicach Mikołajek płyty z tegorocznymi „Audiopoemikami” powinny zagościć we Flisaczku!



P.S. Szczególne podziękowania za wspieranie naszego projektu, dobrą i profesjonalną radę, cenne uwagi oraz jakże ważne dodawanie otuchy, należą się Mamie Ignasia i Igi oraz Mamie Majki. Jesteście The Best!

# Flisaczkowe Podróże

# Stara Huta

Każdy ma takie swoje miejsce na ziemi, do którego lubi wracać – dla Pani Oli z Flisaczków, Jej rodziny, ale także dla flisaczkowych: Ignasia, Oli i Agaty (i Ich rodziców) takim miejscem jest Stara Huta – niewielka wioska położona na ukraińskiej części Bukowiny, wśród zielonych wzgórz i lasów.

Miejsce, które wydaje się położone na końcu świata urzekło flisaczkowych wędrowników ciszą, spokojem i niespotykaną serdecznością mieszkańców. Sielsko – malowniczy klimat wioski rzuca się w oczy już na pierwszy rzut oka – drewniane, malowane domki, urokliwy kościółek, wozy drabiniaste na podwórkach, głębokie studnie z żurawiami przy domostwach – takie widoki sprawiają, że ma się wrażenie, iż czas stanął w miejscu.

Miejsce jest też o tyle niezwykle, że spora część mieszkańców wioski wita się swojskim „Dobre zdrowie” albo „Pochwalony” wymówionym z góralskim akcentem – wioskę zamieszkują bowiem potomkowie galicyjskich osadników, którzy zawędrowali na te tereny w XIX w i do dziś kultywują pamięć o swoich polskich korzeniach wyrażającą się choćby w znajomości polskiego języka, który obok ukraińskiego, rosyjskiego i rumuńskiego jest jednym z języków powszechnie tam używanych.

Podczas trwających już od 5 lat podróży w te strony, flisaczkowym obywatelom udało się doznać mnóstwa serdeczności i przyjaznych gestów, zaprzyjaźnić ze sporą częścią lokalnej społeczności, poznać okoliczne atrakcje, posłuchać pieśni i miejscowych opowieści a także nauczyć się paru słów w miejscowej gwarze będącej konglomeratem polsko – ukraińsko – rumuńsko – niemieckich słów i znaczeń. Tata Hani, zauroczony tym miejscem i jego historią stworzył na facebook’u grupę o nazwie „Bukowina bez granic!” dokumentującą wiedzę i ciekawostki o regionie.



W podziękę za okazywaną gościnność i serce toruńscy podróżnicy odwiedzają się ukraińskim gospodarzom tym co potrafią najlepiej, organizując w trakcie corocznych pobytów - tygodniowe warsztaty dla dzieci i młodzieży uczestniczących w rosnącej z roku na rok liczbie, która w tym roku przekroczyła 50 osób). Są to kilkugodzinne zajęcia sportowo-artystyczne, w które każdorazowo wplatane są informacje i ciekawostki dotyczące Polski.

W organizacji tego przedsięwzięcia pomaga nam wiele osób, a wśród nich polski ksiądz udostępniający nam sale i miejsce do zabaw, miejscowy pan Burmistrz, który kibicuje naszym pomysłom, ozdabiania autobusowego przystanku pracami powstałymi w trakcie zajęć plastycznych, pani Teresa, która gotuje najlepszą mamałygę na świecie i ma zawsze w zanadrzu „cujkę dla zdrowotności” no i pani Regina oraz pan Tomasz, czyli małżeństwo nauczycieli, które prowadzi również miejscowy zespół folklorystyczny „Dolinianki” zdobywający laury na lokalnych a nawet międzynarodowych konkursach śpiewaczo - tanecznych. To właśnie znajomość z Nimi i opowiadane z dumą historie o kolejnych sukcesach uczniów, prowadzonych z niemałym wysiłkiem pracach remontowych w szkole i nowym repertuarze „Dolinianek” zainspirowały nas do zorganizowania ubiegłorocznej, grudniowej zbiórki darów przeznaczonych dla uczniów starohuckiej szkoły.




Dzięki wielkiemu sercu flisaczkowej braci wysłaliśmy do Starej Huty 4 wielkie kartony darowanych przez Was puzzli, książek, zabawek i pomocy szkolnych (łącznie 100 kg!). Otrzymana w odpowiedzi pękata koperta pełna laurek, życzeń i pozdrowień przesłanych przez obdarowane dzieci dotarła do naszego Przedszkola na wiosnę i wrzuciła nas wszystkich bardzo!


Chcielibyśmy i w tym roku kontynuować świąteczną zbiórkę - zwłaszcza, iż od pani Reginy (która jest również dyrektorem szkoły) wiemy, że dzieciom potrzebny jest sprzęt sportowy, artykuły plastyczne, książki, lupy i instrumenty muzyczne.

Wierzmy, że i w tym roku dzięki Wam Kochani Rodzice Flisaczkowych Pociach uda się zrealizować zbiórkę - informujemy więc, iż tegoroczna akcja „Flisaczek dla Starej Huty” ruszy na początku grudnia by zakończyć się tuż przed Wigilią - czyli 22 grudnia 2019 r.

# Rodzinne 15 minut

Nasze propozycje na Waszą chwilę razem

Potrzebne: 

**1. ABC def...** 

**2. Zapisz w tabeli po 1 słowie (z każdej kategorii) zaczynającym się na podaną literę.**

**3. Kto pierwszy uzupełni rubryki odlicza od 10 do 0 (kończy rundę).**

**4. Gracze czytają zapisane słowa i przyznają punkty.**

**PUNKTY:**  
 15p. TYLKO A GRACZ  
 10p. MAJE POPRAWNĄ ODP.  
 5p. KAŻDY COŚ INNEGO  
 0p. WSZYSCY TO SAMO  
 0p. NIC / BŁĘDNE

LITERA	PAŃSTWO	MIASTO	IMIĘ	RZECZ	ZWIERZĘ	POTRAWA	ROSLINA	PUNKTY
A								
F								
L								
I								
S								
A								
CZ								
E								
K								



Pomysł na Flisaczkowe państwa-miasta podpatrzeliśmy na facebooku Rysopisów